

ODPIS

Nr. Eps 278/46. PROTOKÓŁ. Dnia 19 listopada 1946 r. Sąd Grodzki w Hrubieszowie. Obecni: Sędzia J. Dubiszewski. Posiedzenie odbywa się niejawnie. W posiedzeniu stawili się Teofil Krzyszczyk, l. 39, rzym. kat., blacharz, zam. - Góra Grabowiec, po zaprzysiężeniu i po upomnieniu zeznaje: moja żona Stanisława z domu Bedlicka była urodzona 8 maja 1908 r. W styczniu 1943 r. było wysiedlanie Polaków z folwarku Dańczypól gm. Grabowiec. Ja zdążyłem uciec, a żona moja Stanisława została złapana. Wysiedlali Polaków z Dańczypola Niemcy, Ukraińcy w danym wypadku udziału w wysiedlaniu nie brali. Niemcy byli w mundurach i z bronią, nie zauważyłem, czy było to wojsko, "gestapo", czy inna niemiecka organizacja. Po schwyтaniu moją żonę wysłano do obozu w Zamościu, gdzie przebywała dwa tygodnie, potem wysłano ją do Oświęcimia. Żona Stanisława przysłała mi z Oświęcimia sześć listów. Pierwszy list z listopada 1943 r. Wyjaśniam, że ten list był z lipca, a nie z listopada. Miesięcznie można było wysłać tylko jeden list. Wnioskuje, że ostatni list był z grudnia 1943 r. I dalej moja żona nie dała o sobie znaku życia i nie wróciła. Emilia Dziurowa - Góra Grabowiec - była w Oświęcimiu i mówiła, że moja żona jako chora została skierowana do szpitala, skąd już nie wróciła. Listów żony nie przyniosłem. Nie wiem, kto kierował akcją wysiedleńczą w Dańczypolu. Odczytano: Teofil Krzyszczyk wr., Sędzia Dubiszewski wr.-----

5M.



Z kryształami zgodny

Jan Saha
Prokurator
Jan Saha